



Festiwal
filmów polskich
w Moskwie

W Moskwie trwa festiwal filmów polskich.
NA ZDJĘCIU: przed kinem Metropol.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS Robotniczy

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

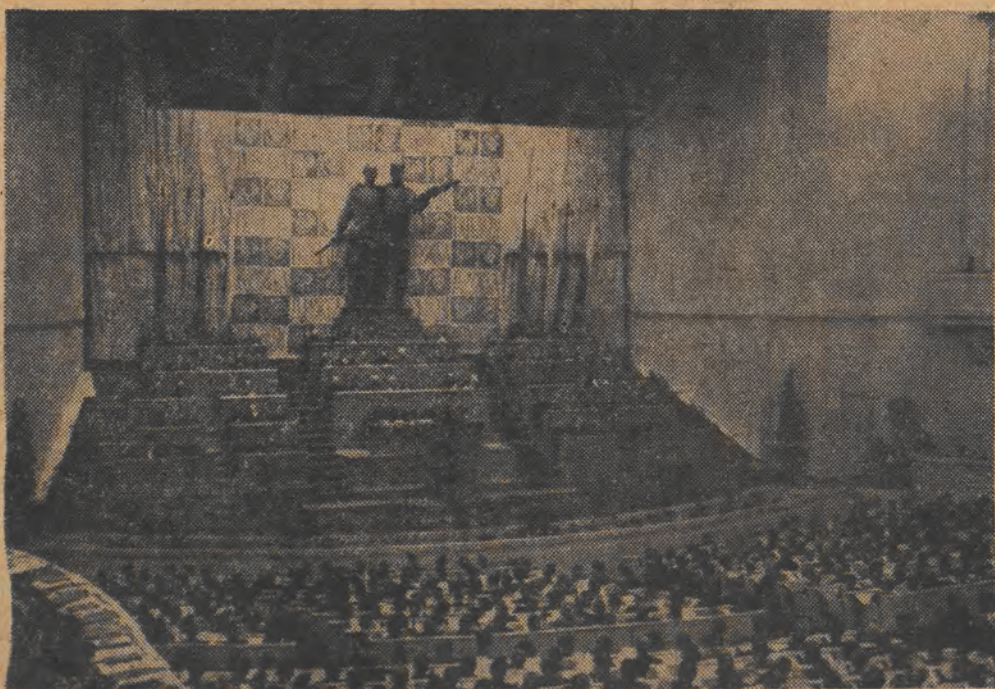
ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 10 PAŹDZIERNIKA 1955 R.
NR 241 (2493) ROK XI CENA 15 GR

Po dwudniowych obradach w Warszawie

V Krajowy Zjazd TPP-R wytyczył drogę dalszej działalności Towarzystwa

V Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, który obradował w dniach 8 i 9 bm. w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie, podsumował i ocenił krytycznie wyniki swej dotychczasowej działalności oraz wytyczył drogę dalszej pracy Towarzystwa.

NA ZDJĘCIU:
prezidium i
fragment sali
obrad.



Pierwszy dzień obrad otworzył wiceprzewodniczący Z. G. TPP-R, członek Rady Państwa - Wiktor Kłosiewicz. Mówił on o tym, że przyjaźń polsko-radziecka została się w wieloletniej walce z caratem, na barikadach rewolucji 1905 i 1917 r., w ciężkich zmaganiach z hitlerowskim najazdem.

Powitał on przybyłych na zjazd przedstawicieli KC PZPR, Rady Państwa i Seimu PRL, członków rządu PRL oraz dele-

gacje Wszechzwiązkowego Towarzystwa Współpracy Kulturowej z Zagranicą (WOKS) i Towarzystwa Przyjaźni z Związkiem Radzieckim - z Czechosłowacji, NRD, NRE i Rumunii. Następnie serdecznie witany przez zgromadzonych pozdrowił zjazd członków delegacji WOKS na obchody Miesiąca Pogodyńi - Przejazdu Polsko-Radzieckiej, zastępca ministra Kultury ZSRR - I. Mazepa.

Zwyczaj zjazdowi otworzył obrad, zastępca ministra Kultury ZSRR wyraził głębokie przekonanie, że przyjaźń polsko-radziecka pogłębiać się będzie stale we wspólnej walce o pokój i socjalizm.

Z kolei Zjazd powołał komisję: mandatową, skrutacyjną.

Dalzy ciąg na str. 2

Wizyta przyjaźni

Radzieckie okręty wojenne popłynęły do Anglii

Dnia 8 bm. wzięły kurs na Zachód krążowniki „Aleksander Suworow” i „Swierdłow” oraz niszczyciele „Smoleńsk”, „Smoleńskij”, „Sowietnijk” i „Sposobnyj”.

Okręty rawinę do głównej bazy brytyjskiej marynarki wojennej Portsmouth, gdzie przybędą 12 bm.

Byli członkowie tzw. kompanii wartowniczych wracają do kraju

W ostatnich dniach powróciło do kraju kilku b. członków tzw. kompanii wartowniczych, istniejących na terenie Niemiec zachodnich i Francji, których zadaniem jest pilnowanie amerykańskich składów i magazynów. Po przyjeździe do kraju i wyrobieniu sobie dokumentów, rozchodzili się oni do rodzin lub zatrzymali w Warszawie dla wyszukania mieszkania i znalezienia pracy.

Jerzy Kostal b. członek kompanii wartowniczej nr 4243 w Captieux (południowa Francja) jako 18-letni chłopiec należał do osławionej grupy NSZ płk. Bohuna. Wraz z nią i uciepającymi pod naporem Armii Radzieckiej oddziałami hitlerowskimi dostaje się do Niemiec zachodnich. Od 1945 r. Kostal jest już w kompaniach wartowniczych, gdzie pełni służbę przez blisko 10 lat.

Jerzy Kostal wyjechał do rodziny mieszkającej w Krakowie. Trzydziestoletni Jerzy Błaszczak z Hajduk Wielkich na Śląsku został w czasie wojny zmobilizowany do Wehrmachtu. Po zakończeniu wojny, Błaszczak trafił również do kompanii wartowniczej w Captieux.

Inna droga zaprowadziła do kompanii wartowniczej Czesława Wiśniewskiego z Warszawy. Do 1953 r. pracował on przy budowie osiedla mieszkaniowego na Kole, gdzie jako betoniarz nieźle zarabiał.

Pod wpływem alkoholu i złego towarzystwa popełnił jednak przestępstwo. W obawie przed karą, zbiegł za granicę, gdzie dostał się do kompanii wartowniczej. Obecnie Wiśniewski przebywa w Warszawie.

Przyznaniem bezradnej sytuacji w jakiej żyli na obczyźnie, powrócili również inni członkowie tzw. kompanii wartowniczych. Wszyscy oni podkreślają, że usiłowano utrudnić im powrót. Okłamywano ich, jak stwierdzają, że wracający do kraju osadzeni są w więzieniu.

DZIŚ W NUMERZE:

Wydarzenia tygodnia — str. 2.
Z gospodarki materialowej niedostatecznie — str. 3.
Uwaga na małych kinomach — str. 3.
W białoruskiej wsi — str. 3.

Rozmowa N. Chruszczowa i A. Mikojana z R. Hurstem

MOSKWA, 9. 10.

Agencja TASS donosi z Jalt:

7 października N. S. Chruszczow i A. I. Mikojan przyjęli R. Hursta, kierownika amerykańskiej firmy „Hurst and Thomas”, produkującej krzyżówki kukurydzy, i odbyli z nim rozmowę.

W rozmowie wzięli udział minister Sowihozów ZSRR I. A. Benediktow oraz p.o. ministra Rolnictwa ZSRR W. W. Mackiewicz.



Zespół „Śląsk” wyjechał do Związku Radzieckiego

8 bm. z Lublińca wyjechał specjalnym pociągami na gościnne występy do Związku Radzieckiego Państwowy Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Wraz z zespołem do Kraju Rad udali się: kierownik artystyczny „Śląska” — prof. Stanisław Hadyna, choreograf — Elwira Kamińska oraz dyrygent: Ryszard Pierchala i Emil Gielnik.

Zaproszenie zespołu „Śląsk” na występy do ZSRR ze szczególną radością przyjęło społeczeństwo śląskie, darzące zespół gorącą sympatią.

Obywatele!

Chłopi pracujący
województwa łódzkiego,
członkowie spółdzielni produkcyjnych
i pracownicy PGR!

W dniu 7 października br. powiaty Kutno i Łęczyca przekroczyły 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża i tym samym w województwie łódzkim jako pierwszym w kraju, wszystkie powiaty zwolnione zostały od miarek i odsypów. Ze zwolnień od miarek i odsypów korzystają będą ci chłopi, którzy w 100 proc. rozliczyli się z państwem w zbożu.

Tym radosnym faktem pragnę się z Wami, Drodzy Obywatele, podzielić i jednocześnie tym wszystkim, którzy w poczuciu patriotycznego obowiązku w stosunku do narodu i ojczyzny ludowej wykonali swe dostawy w pierwszej kolejności i w pełni — pragnę gorąco podziękować. Wasza obywatelska postawa jest świadectwem, że chłopi województwa łódzkiego milują swą ojczyznę ludową.

Jesteście tymi, którzy dowiedli, że ofiarna praca i wysiłek w budownictwie naszego ukochanego kraju jest rekwizytem wspaniałego rozkwitu naszej gospodarki narodowej, postępu i rozwoju życia kulturalnego, oświatowego i gospodarczego.

Musimy pamiętać, że przez terminowe wykonywanie wszystkich obowiązków wobec państwa, przyczyniamy się do szybszego tempa budowy i rozbudowy różnych urządzeń i obiektów służących człowiekowi pracy i przyczyniających się do systematycznego podnoszenia jego stopy życiowej.

Składam podziękowanie wszystkim członkom spółdzielni produkcyjnych, a w szczególności spółdzielcom z Okupu Małego, którzy już 4 sierpnia br. wykonali swoje zobowiązanie w 100 proc., rzucając hasło współzawodnictwa pozostałym spółdzielcom.

Dumni jesteśmy z takich obywateli, jak Bronisław Mikulski z pow. łaskiego, Kazimierz Banach z pow. łęczyckiego, Bronisław Prykowski z pow. łódzkiego, którzy w bieżącym roku są posiadaczami pierwszych kwitów z takich gromad, jak Przedmoście i Praszka w pow. wieluńskim, które do dnia 13 sierpnia rozliczyły wszystkich zobowiązanych. Składam podziękowanie chłopom i aktywowi pow. skierniewickiego, którzy wykonali 99,7 proc. rocznego planu dostaw zbóż.

Pomimo że większość z Was wywiązała się z dostaw zboża, pozostają jednak jeszcze tacy, którzy z dostawami w dalszym ciągu zwlekają. hamując wykonanie przez województwo dostaw w 100 proc.

Województwo nasze ma poważne zaległości w innych dostawach dla państwa: w żywie, mleku, ziemniakach oraz należnościach finansowych.

A przecież winniśmy nieustannie pamiętać, że tylko pełna realizacja wszystkich dostaw przyczyni się do należytego i szybkiego wykonania dla wsi wielu inwestycji z zakresu szkolnictwa, kultury, zdrowia oraz zaopatrzenia w potrzebne jej artykuły przemysłowe. Pełna realizacja pozwoli również na lepsze zaopatrzenie klasy robotniczej, zacieśni jeszcze bardziej sojusz robotniczo - chłopski.

Bierzcie przykład z chłopów pracujących gromady Białynin pow. skierniewickiego, którzy dostawy zboża wykonali do 15 sierpnia w 100 proc., a ponadto zobowiązali się do końca października wykonać w całości dostawy żywności i ziemniaków.

CHŁOPY PRACUJĄCY ORAZ CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH! Do Was wyrażam się z gorącym apelem w imieniu Prezidium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Dajcie dowód swej wysokej świadomości, dajcie wyraz nieustannie patriotycznym do ojczyzny i narodu, dajcie świadectwo Waszej dojrzałości obywatelskiej i przystanie bez zwłoki do likwidacji resztek zaległości zboża oraz przyspieszcie tempo dostaw żywności, mleka, ziemniaków i realizacji zobowiązań finansowych. Nie zaniedbujcie prac wykopowych, siewów jesiennych i orki, które wymagają również wzmocnienia Waszych wysiłków, by dobry siew przyniósł obfite plony w roku następnym 1956 — pierwszym roku Planu 5-letniego.

Apele do Was, Drodzy Obywatele — uczynicie wszystko, by województwo łódzkie, tak jak w dostawach zboża w wykonaniu innych zobowiązań zajęło czołowe miejsce w kraju — ojczyzna będzie Wam za to wdzięczna.

Za Prezidium Wojewódzkiej Rady Narodowej
JULIAN HORODECKI

Wielkie uznanie publiczności łódzkiej zdobył Państwowy Białoruski Teatr Akademicki im. Janki Kupaly. Łodzianie raz jeszcze mieli okazję przekonać się o wysokiej klasie gry aktorów radzieckich, kiedy oglądali sztukę „Konstanty Zaslowny”.

NA ZDJĘCIU OBOK: publiczność gorąco oklaskująca artystów i wystawioną sztukę.

NA ZDJĘCIU PONIŻEJ: po przedstawieniu artyści radzieccy obdarzeni zostali pięknymi kwiatami.



Ułaskawieni przez ZSRR przestępcy wojenni powracają do Niemiec

6 bm. przybył do Niemiec pierwszy transport b. niemieckich przestępców wojennych, ułaskawionych przez władze radzieckie.

Wróciły 32 osoby, z czego 8 pozostało w Niemieckiej Republice Demokratycznej, a reszta udala się do Niemiec zachodnich. W pierwszym transporcie przybył m. in. b. generał Walter von Seydlitz, zastępca marszałka von Paulusa, wzięty razem z nim do niewoli przez wojska radzieckie pod Stalingradem. Seydlitz wraz z Paulusem kierował w Związku Radzieckim „Narodowym Komitetem Wolnych Niemców” — antyfaszystowską organizacją niemieckich jeńców wojennych.

Odpowiadając na liczne pytania dziennikarzy, Seydlitz stwierdził, że mimo iż przebywał w więzieniu radzieckim za swoje dawne przestępstwa wojenne, jest nadal przekonany, że tylko przyjazne stosunki między Niemiecką Republiką Federalną a Związkiem Radzieckim mogą zapewnić pokoj.

Zakłady Graficzne RSW „Prasa” przodują w przemyśle graficznym

W ubiegłą sobotę w Zakładach Graficznych RSW „Prasa” w Łodzi odbyła się uroczystość przekazania założeń szlaku przechodzącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Kultury. Na uroczystości przybyli m. in. przewodniczący zarządu tego Związku tow. Kos i prezes ZG RSW „Prasa” tow. Rayski.

Dzięki rozwojowi współzawodnictwa pracy oraz rozwijającemu się wciąż ruchowi racjonalizatorskiemu, Zakłady Graficzne RSW „Prasa” zdobyły w pierwszym półroczu br. tytuł przodującego zakładu w przemyśle graficznym.

Na uroczystości sześciu wyróżniających się pracowników zakładu udekorowanych zostało srebrnymi odznakami przodowników pracy, a blisko 150 nagrodzonych premiami.

Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Łodzi, które z pierwszych w przemyśle graficznym odpowiadały na apel Centralnej Rady Związków Zawodowych, podejmując szereg zobowiązań. Założa tych zakładów postanowiła m. in. wykonać roczny plan produkcji do 3 grudnia br. Zwolnili się ona jednocześnie do wszystkich przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego z wezwaniem do pomocy w jej ślady.

Redakcja „Głosu Robotniczego”, który drukowany jest we wspomnianych zakładach i którego starannie wydanie w dużej mierze uzależnione jest od jakości pracy towarzyszy drukarzy, składa całemu zespołowi serdeczne życzenia dalszych osiągnięć.



Odczyty lektora KC PZPR

Wydział Propagandy KW zawiadamia aktyw polityczny i gospodarczy, lektorów i prelegentów KW, że dziś, 10 bm., o godz. 15, w sali przy al. Kościuszki 111-113 odbędzie się odczyt lektora KC na temat: „SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA”.

Wydział Propagandy KŁ PZPR zawiadamia lektorów, seminarzystów wszystkich szczebli szkolenia partyjnego, prelegentów KŁ, aktyw polityczny i gospodarczy, że dziś, 10 bm., o godz. 16.30 w sali Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej przy al. Kościuszki 65 odbędzie się odczyt lektora KC na temat: „Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej”.

„Syrena” — to nowy, całkowicie polskiej konstrukcji samochód małolitrażowy, którego serijną produkcję, zgodnie z uchwałą Prezidium Rady, rozpocznie Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu w 1956 r. „Syrena” jest czteroosobowym wozem o rozkładanych siedzeniach. Spala na 100 km 7,5 litra benzyny przy szybkości 60 km/godz.

NA ZDJĘCIU: prototyp „Syreny” w hali fabrycznej FSO.

Niezwykła promocja

Wczoraj na boisku Gwardii odbyła się niecodzienna uroczystość. Na twarzach studentów U. Ł. ustawionych czworakami maluje się radość. Pada komenda: „Baczność! Na prawo patrz!” Przed frontem kompanii przechodzi nie generał, lecz rektor Uniwersytetu Łódzkiego Jan Szczepański.

Z kolei odczytany zostaje rozkaz ministra Obrony Narodowej Marszałka Konstantego Rokossowskiego o mianowaniu studentów oficerami rezerwy. (Jak wiadomo, studenci wyższych uczelni odbywają ćwiczenia wojskowe, nie odrywając się od nauki).

Następnie odczytano list z życzeniami dalszej owocnej pracy przesłany przez ministra Szkół Wyższych Adama Rapackiego. Po przemówieniach odbyła się defilada, w czasie której studenci wykazali dużą gotowość bojową.

Również w dniu wczorajszym odbyła się uroczystość promocji studentów Politechniki Łódzkiej.



WYDARZENIA TYGODNIA

Wydarzenia ubiegłego tygodnia, podobnie jak i poprzednich, potwierdziły, że okres wizyt, podróży trwał. Na trasach lotniczych całego świata ruch. Minister Spraw Zagranicznych Kanady wraz z małżonką wyładowali w Moskwie. Francuscy parlamentarzyści z deputowanym socjaldemokratycznym Meyerem na czele lądowali w Moskwie. Francuscy parlamentarzyści z deputowanym socjaldemokratycznym Meyerem na czele lądowali w Moskwie. Francuscy parlamentarzyści z deputowanym socjaldemokratycznym Meyerem na czele lądowali w Moskwie.

No, ale dość tego wylizania. Jak już moda na podróże, i my zamieniamy się w globtrotterów. A trudno nie żałować. Ciekawych wydarzeń bowiem nie brak. A więc wylizujemy w pierwszy lepszy odrzutowiec znajdujący się pod ręką i lądujemy.

W Nowym Jorku

Lapiemy taksówkę i lądujemy nad East River w olbrzymiej półokrągłej sali, w której X Zgromadzenie Ogólne NZ właśnie zakończyło debatę generalną. Naturalnie na ustach wszystkich jest, jak się tu potocznie mówi, sprawa Algieru. Wprawdzie d. b. ta generalna już się zakończyła, a przysięgły do pracy komisje, które rozpatrywać będą poszczególne zagadnienia, znajdujące się na porządku dziennym sesji, ale echo ostatnich wydarzeń w ONZ jeszcze nie przebrzmiało. Nie przebrzmiało echo tej dramatycznej nocy z 30 września na 1 października, kiedy to Zgromadzenie Ogólne większością głosów postanowiło wnieść na porządek dzienny sprawę Algieru. Na decyzję że rząd francuski zareagował odwołaniem delegacji francuskiej z ONZ — z wyjątkiem Rady Bezpieczeństwa i podkomisji rozbrojenia wojny. Rząd francuski uważa decyzję Zgromadzenia za ingerencję w wewnętrzne sprawy Francji, zważywszy, że administracja Algier stanowi część składową Francji.

Wyniki głosowania nad sprawą Algieru są powszechnie oceniane jako poważna porażka kolonializmu. Fakt, że wbrew gwałtownej opozycji państw kolonialnych sprawa Algieru i Iranu zachodniego umieszczone zostały na porządku dziennym obrad ONZ, ma swoją głęboką wymowę. Świadczy on raz jeszcze o tym, że ruch narodowo-wyzwoleniowy stał się zwycięską prawdą naszych czasów, a kolonializm spotyka się z coraz powszechniejszym potępieniem. Bardzo charakterystyczny jest przy tym fakt, że pewne kraje Ameryki Łacińskiej, które do niedawna były dostawcami głosów dla rezolucji inspirowanych przez mocarstwa zachodnie, tym razem nie chciały firmować stanowiska tych mocarstw i głosowały inaczej niż USA, W. Brytania i Francja.

A teraz opuścimy Nowy Jork, by zobaczyć, co słychać na Dalekim Wschodzie.

W Dżakarcie

W sferach rządowych nastroje minorowe. Wprawdzie nie są jeszcze znane ostateczne wyniki pierwszych wyborów w dziejach niepodległej Indonezji, ale już dotychczasowe dane świadczą wyraźnie, że siły postępu, siły, które твердо stoją na gruncie pełnej niezależności Indonezji, odniosły wielkie zwycięstwo.

Na czoło wysunęła się narodowa partia Indonezji, której jednym z głównych przedstawicieli jest bardzo popularny w Indonezji dr Sastramidjojo. Jak wiadomo, był on jednym z inicjatorów historycznej konferencji w Bandungu. Poważny sukces wyborczy odniósł komunist indonezyjski, który, jak do tej pory, uplasował się na trzecim miejscu, jeśli chodzi o ilość uzyskanych głosów.

Zawiodły nadzieje przywódców „Masjumi”, którzy szli, że dorównają się przed paru miesiącami do władzy zdołają przechrzcić szale zwycięstwa na swoją stronę. Również musi spuścić z tonu ci, którym zależało na tym, by „Masjumi” wygrał wybory. Nieładnie pokazywać palcem, więc ograniczmy się do sygnalizowania, że na wieść o wynikach wyborów w Indonezji na giełdzie amsterdamskiej spadły akcje wielkich monopolu, a w dzienniku „New York Times” ukazał się artykuł, w którym czytamy m. in.: „Sądząc z tymczasowych wyników, należy przewidywać powrót do indonezyjskiej formy neutralizmu. Neutralizm ten oznacza rosnącą oziębłość wobec świata zachodniego i roszczenie przyjaznych kontaktów z Chinami komunistycznymi”.

Z dalekiej Indonezji powrócił na kontynent europejski i wylądował.

We Florencji

Spokamy tu burmistrzów 37 stolic świata, a wśród nich Jerzego Albrechta, przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy. Obrady burmistrzów zwołane z inicjatywy burmistrza Florencji, La Pira, wykazały, iż ojcowie stolic 37 krajów, dają sobie dobrze sprawę, że i oni mogą i powinni podnieść swój głos w obronie pokoju. Kłóć bardziej niż własne ojcowie takich miast, jak Moskwa, Londyn czy Warszawa jest upoważniony do mówienia o okropnościach wojny, do wyznawania rządów, by wrzeczyły wojny i pogłębiły współpracę międzynarodową.

Rezolucja uchwalona we Florencji podkreśla znaczenie miast jako duchowego i materialnego dziedzictwa całej ludzkości. Oświadczamy — stwierdza rezolucja — że jeśli wskutek wojny to święte dziedzictwo, będące owocem pracy, liczących pokoleń, zostanie niszczone, będzie to zbrodnia przeciwko cywilizacji i strata duchowa i materialna nie tylko dla dzisiejszego pokolenia, lecz dla całej ludzkości i dla przyszłych pokoleń.

Nasze międzykontynentalne podróże zakończymy u przyjaciół, którzy przeżywali w tym tygodniu wielce radosne chwile.

W Berlinie

Niemiecka Republika Demokratyczna, pierwsze w historii pokoju i demokratyczne państwo niemieckie obchodzi właśnie szóstą rocznicę swego powstania, wchodzi w siódmy rok bezkompromisowej walki o nowe Niemcy — Niemcy pokoju, demokracji i przyjaźni z wszystkimi państwami.

Dla zilustrowania znaczenia powstania NRD posłużymy się słowami wypowiedzianymi przez towarzysza Cyrankiewicza na akademii w Berlinie. „Bez NRD — powiedział on — walka nasza o utrwalenie pokoju byłaby trudniejsza i cięższa”. Byłaby trudniejsza, gdyż nie istniałaby w Niemczech zorganizowana państwowa siła, która przewodziłaby narodowi niemieckiemu w jego walce o jednoczenie i pokój Niemcy. Byłaby trudniejsza, gdyż nie byłoby tego przykładu, jaki dziś promieniuje z NRD na całe Niemcy.

Od 6 lat na części ziemi niemieckiej, tej ziemi, na której do niedawna wszechwładnie panowali militarystyczni grabieżcy, rośnie w siłę państwo, które postawiło sobie za cel zbudowanie Niemiec pokojowych i demokratycznych, rośnie jego autorytet, rośnie jego znaczenie na arenie międzynarodowej.

Dobrze się stało, że nasza podróż zakończyliśmy wśród przyjaciół z NRD. Poznała nam tu, jeszcze spokojnie, z jeszcze większym zaufaniem patrzeć w przyszłość.

TADEUSZ GUMOWSKI

Pokoju wykorzystanie energii atomowej tematem obrad Komisji Politycznej X sesji ONZ

W dniu 7 października po południu Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego — sprawą wykorzystywania energii atomowej do celów pokojowych.

Punkt ten składa się z dwóch podpunktów: a) międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego wykorzystywania energii atomowej (sprawozdanie Sekretariatu Generalnego ONZ) i b) postępowanie w sprawie międzynarodowego wykorzystywania energii atomowej (sprawozdanie poszczególnych rządów).

Sekretariat Generalny ONZ przekazał delegatom trzy projekty rezolucji w tej sprawie: wspólny projekt rezolucji delegacji W. Brytanii, Stanów Zjednoczo-

nych i Australii oraz dwa wspólne projekty rezolucji (jeden dotyczący punktu „a” i drugi dotyczący punktu „b”) delegacji Indii, Burmy, Indonezji i Jugosławii.

Wspólny projekt rezolucji W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Australii proponuje zwołanie przez ONZ w ciągu najbliższych trzech lat drugiej międzynarodowej konferencji w celu wymiany informacji technicznych z dziedziny pokojowego wykorzystywania energii atomowej.

Pierwszy projekt rezolucji Indii, Burmy, Indonezji i Jugosławii zwraca uwagę na konieczność dalszego organizowania takich konferencji.

Drugi zaś projekt podkreśla, że statutu i funkcje międzynarodowego organu do spraw energii atomowej powinny być oparte na uzgodnionych wnioskach zainteresowanych rządów i na podstawie wypracowanych w Zgromadzeniu Ogólnym. Międzynarodowy organ powinien składać roczne sprawozdania Zgromadzeniu Ogólnemu NZ. Projekt rezolucji proponuje utworzenie specjalnej komisji, która zajęłaby się realizacją zawartych w nim postulatów.

Wszystkie trzy rezolucje wyprzedzają się za zachowaniem utworzonej przez Zgromadzenie Ogólne Komisji Konsultatywnej, która ma przygotować zwołanie międzynarodowej konferencji naukowo-technicznej do Spraw Pokojowego Wykorzystywania Energii Atomowej.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący Komisji Politycznej przedłożył delegatom Stanów Zjednoczonych, senatorowi J. Pastore.

Delegat USA podkreślał doniosłe znaczenie międzynarodowej konferencji naukowo-technicznej w Genewie, stwierdził, iż druga taka konferencja powinna odbyć się w ciągu najbliższych trzech lat — w zależności od postępów w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej.

Przechodząc do sprawy utworzenia międzynarodowego organu do spraw pokojowego wykorzystywania energii atomowej, delegat amerykański, J. Pastore oświadczył, że zdaniem delegacji amerykańskiej w ubiegłym roku osiągnięto pewien postęp, dzięki czemu należy spodziewać się, że na początku 1956 roku zawarte będzie ogólne porozumienie.

rozumienie dotyczące statutu tej organizacji.

Następnie Pastore oznajmił, że w lipcu br. projekt statutu organu przekazano Związkowi Radzieckiemu. Związek Radziecki nadał swoje uwagi dotyczące projektu, które obecnie są uważnie studiowane. Dnia 22 sierpnia br. Stany Zjednoczone wystąpiły w imieniu ośmiu państw rozstrzygać projekt statutu organu wszystkim państwom należącym do ONZ lub do jej agencji wyspecjalizowanych.

Statut ten — powiedział Pastore — jest tylko projektem. Nie uważamy go za ostateczny dokument w jego obecnej formie. Stany Zjednoczone spodziewają się uwagi dotyczących projektu statutu ze strony innych państw.

Zdaniem delegacji amerykańskiej — powiedział Pastore — stosunki między organem międzynarodowym a ONZ powinny być podobne do tych, jakie istnieją między ONZ a jej agencjami wyspecjalizowanymi.

Następne przedłożenie Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ odbędzie się w dniu 10 października.

„Freies Europa“ na usługach rządu bońskiego

BERLIN. — Jak donosi „Deutsche Tagespost”, na zorganizowanej ostatnio konferencji orawowej jeden z członków amerykańskich pracowników rozłożył „Freies Europa” w Monachium. E. Langendorf udzielił szeregu informacji dotyczących funkcjonowania tej szeregarki.

Langendorf oświadczył m. in. że oddział „Freies Europa” w jezerze węgierskim stopniowo liczy się będzie z wymogami polityki bońskiej. Dodał on, że działalność rozłożyła „Freies Europa” na linii polityki Niemiec (Langendorf miał na myśli Niemcy zachodnie — przyp. red.). Nawet rozgłoszanie niemieckie nie mogłoby zrobić tego lepiej.



Po ostatnich demonstracjach antytrybunalskich na Cyprze policja dokonuje licznych aresztowań.

Ukaranie złodziei statku

W bazie połowów dalekomorskich w Swinioujściu zakończył się proces trzech byłych rybaków przedsięwzięcia połowów i usług rybackich „Odra”.

Oskarżeni Piotr Wiśniewski, Tomasz Dziwółka i Albert Ruszenik w maju br. w czasie połowów na Morzu Północnym usłowoili uprowadzić ługrotawler „Cietrzew” i zblić na nim do obcego portu. Stanowca postawa załóg pozostałych rybaków, które zorganizowały pościgi za „Cietrzewem” udermiła próbę kradzieży statku.

Sąd Wojewódzki na sesji wyjazdowej w Swinioujściu po przeprowadzeniu przewodu sądowego ustalił w pełni winę oskarżonych i skazał: Piotra Wiśniewskiego na 8 lat więzienia, Alberta Ruszenika na 7 lat i Tomasza Dziwółkę na 5 lat więzienia.

Konferencja angielskich konserwatystów

Mac Millan o polityce zagranicznej Anglii

Debatę nad polityką zagraniczną rządu angielskiego toczyła się wokół przedłożonego przez kierownictwo partii następującego projektu rezolucji: „Konferencja wita z uznaniem sukcesy osiągnięte przez rząd w jego dążeniach do zapewnienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa oraz oświadcza o swej gotowości popierania dalszych kroków, które zmniejszą ryzyko niebezpieczeństwa wojny”.

Zabierając głos w dyskusji członek Izby Gmin W. Yates zaskarżył ostrą politykę zagraniczną rządu na Środkowym i Bliskim Wschodzie.

Za kilka dni pierwsi rekruci do Wehrmachtu

Berlin, 9. 10. — Jak podaje agencja ADN, rząd Adenauera nosi się z zamiarem powołania już w przyszłym tygodniu pierwszych rekrutów do nowego Wehrmachtu. W najbliższych dniach władze bońskie mają rozpatrzyć sprawę nominacji grupy generałów i pułkowników nowej armii zachodniej — niemieckiej, którzy zaproponowani zostali przez ministra wojny Blankla,

Wielu uczestników dyskusji powtarzało znane argumenty zwolenników „zimnej wojny”, wychwalając politykę „pozytywną”. Niektórzy delegaci podkreślali jednak, że obecnie głównym osiągnięciem jest „duch (newy)” i wyzywali do dalszego jego umocnienia.

Na opinie delegatów wyrażone w toku dyskusji odpowiedział minister spraw zagranicznych Mac Millan. Oświadczył on, iż nie oczekuje, by zbliżająca się konferencja ministrów spraw zagranicznych w Genewie „efektywnie wyników”. Będzie jednak zadowolony, jeśli konferencja przyniesie „pewne praktyczne wyniki”.

Mówca stwierdził również, iż rozumie doskonale, że „po ciężkich ranach, jakie zadały Rosji wojska hitlerowskie, naród rosyjski wraz ze swym rządem zdecydowany jest nie dopuścić, by się to kiedykolwiek powtórzyło”. Mac Millan wyraził pogląd, iż — jego zdaniem — również w wypadku włączenia zjednoczonej Niemiec do bloku północno-atlantycznego „będzie można opracować plan, który zapewniłby Rosji bezpieczeństwo”.

Odpowiadając na zarzuty dotyczące polityki brytyjskiej na Środkowym Wschodzie, a zwłaszcza na Cyprze, Mac Millan stwierdził, iż Cypr dla Wielkiej Brytanii zwolne znaczenie jako baza strategiczna.

V Krajowy Zjazd TPP-R

Dalony ciąg ze str. 1

komisję — matkę, statutową, wniosków i uchwał.

Referat sprawozdawczy podsu mowujący działalność TPP-R w okresie od IV Krajowego Zjazdu wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPP-R — Stefan Ignar. Omawiając dorobek towarzystwa w okresie ostatnich trzech lat, mówca stwierdził, że w wyniku działalności TPP-R idea przyjaźni polsko-radzieckiej stała się bliska każdemu uczciwemu człowiekowi, każdemu patriocie, pragnącemu szczęścia swej ojczyźnie, jej rozkwitu i rozwoju.

Omawiając odpowiedzialne zadanie TPP-R Stefan Ignar wysunął na czoło: szerzenie wiedzy o ZSRR, prawdy o znaczeniu przyjaźni polsko-radzieckiej, niesienie masom pracującym — w oparciu o doświadczenia radzieckie — pomocy w wykonaniu zadań produkcyjnych bieżącego roku i w pomysłowym starcie do Planu 5-letniego oraz dalsze rozszerzanie szeregów Towarzystwa.

Sprawozdanie Głównego Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego TPP-R złożył przewodniczący tej Komisji — Wacław Barcikowski.

DRUGI DZIEŃ OBRAD

W dyskusji nad referatem sprawozdawczym zebrał głos robotnicy i chłopci, ludzie nauki i sztuki, przedstawiciele młodzieży. Podkreślali oni m. in. że dalszy rozwój Towarzystwa nie do pomyślenia jest obecnie bez ścisłego współdziałania z innymi organizacjami masowymi, bez oparcia się na najszerszym aktywie.

W toku obrad serdeczne, braterskie podziwianie uczestników Zjazdu przekazał przedstawiciel towarzystwa przyjaźni ze Związkiem Radzieckim: z Czechosłowacji — Josef Lukas; z Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Heinrich Boriss; z Niemieckiej Republiki Federalnej — Erwin Juengert i z Rumunii — Nikolaj Pascu. Przedstawiciele delegacji zagranicznych wręczyli prezydium Zjazdu pamiątkowe podarunki.

Projekt nowego statutu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej omówił w imieniu komisji statutowej sekretarz CK Stronnictwa Demokratycznego — Leon Chajn. Nowy statut wnosi pewne zmiany w strukturze organizacyjnej TPP-R. W myśl nowego statutu — na podstawie porozumienia między organizacjami społecznymi, działającymi na terenie zakładów pracy, gromad i uczelni powołuje się komisje koordynujące działalność tych organizacji w zakresie krzewienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Na terenie szkół średnich wszystkich typów oraz w starszych klasach szkół podstawowych utrzymuje się Szkolne Koła Przyjaciół ZSRR.

Po przemówieniach deputowanych Dousot (republikan społeczny), Petit (Niezależna

Wielki wiec w Berlinie

W 6 rocznicę powstania NRD na odświętnie udekorowanym placu Marksa — Engelsa w Berlinie odbył się wiec, w którym wzięło udział 300 tysięcy zebranych.

NA ZDZIECIU: ludność zachodniego Berlina — w drodze na plac Marksa — Engelsa.

Stan zdrowia Eisenhowera

Dnia 8 bm. odwiedził prezydenta Eisenhowera w szpitalu wojskowym w Denver wiceprezydent USA Nixon. Oficjalny komunikat o stanie zdrowia Eisenhowera wydany po tej wizycie stwierdza, że prezydent czuje się dobrze.

We francuskim Zgromadzeniu Narodowym

Dzięki stanowisku socjalistów Faure uzyskał poparcie dla swej polityki marokańskiej

W nocy z soboty na niedzielę o godz. 4.40 zakończyła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad polityką rządu E. Faure'a w sprawie Maroka.

Po przerwie na nocnym posiedzeniu Zgromadzenia pierwszy zabrał głos deputowany Andre Denis (bezpartyjny). Wyraził on ubolewanie z powodu wahań rządu w realizacji planu „uregulowania kwestii marokańskiej”, ustalonego w Aix les Bains w toku rozmów z przedstawicielami kilku marokańskich partii nacjonalistycznych. Denis zaapelował do Zgromadzenia, by poparało politykę rządu, ale by jednocześnie wezwało rząd do energicznego wcielenia tej polityki w życie.

Postępowy republikanin Gilbert de Chambrun popęcił zdecydowanie politykę represji kolonialnych w Maroku i zaznaczył, że przynosi ona jedynie ujemne skutki. De Chambrun domagał się wstrzymania wysyłania wojsk francuskich do Afryki Północnej i wypowiedział się za polityką opartą na rokowaniach z przedstawicielami ludności Maroka, Algierii i Tunisu.

Po przemówieniach deputowanych Dousot (republikan społeczny), Petit (Niezależna

Partia Chłopska) i Bidault (MRP — partia katolicka) oraz odpowiednich premiera Faure'a na pytania innych deputowanych Zgromadzenia Narodowego przystąpiło do dyskusji nad projektem rezolucji. Premier Faure oświadczył, iż rząd przychylił do projektu rezolucji radykałów, popierającej bez zastrzeżeń politykę rządu w Maroku.

Najpierw omówiono projekt rezolucji wysuniętej przez deputowanych socjalistów. We względach taktycznych — wyborczych socjaliści nie mogli głosić za wotum zaufania dla rządu Faure'a.

Nie chcą jednak spowodować upadku rządu, wysunęli oni projekt rezolucji, który dał premierowi możliwość nie stawiania kwestii zaufania.

Następnie odbyło się głosowanie nad rezolucją socjalistów. Została ona uchwalona 477 głosami przeciwko 140. Deputowani komunistyczni głosowali za rezolucją.

Na tym posiedzeniu Zgromadzenia zamknięto.

Co się dzieje z NATO?

„Co się dzieje z NATO?” — pod takim tytułem angielski dziennik „Daily Telegraph” zamieścił artykuł, w którym wyraża zaniepokojenie z powodu różnych rozdziewków w bloku północno-atlantycznym.

„Co się dzieje z jednością i wzajemnym zrozumieniem w sojuszu atlantyckim, które głośno akurak przed rokiem ministrowie spraw zagranicznych? — pisze dziennik. — Na razie nie ma powodów do alarmu, niemniej jednak rzecz smutna i niepokojąca są liczne kłótnie. Grecja zachwaje się w sprawie Cypru tak, jak gdyby nie była naszym sojusznikiem, lecz wrogiem. Jej niecierpliwość i brak rozważa — mimo ostrzeżeń z Waszyngtonu — doprowadza do zaostreżenia stosunków z Turcją.

Z chwila, gdy kłopoty tego rodzaju raz się zaczynają, wykazują natychmiast tendencję do rozszerzania się. Ostatnio byliśmy świadkami głosowania Grecji w kwestii Algieru przeciwko Francji, ponieważ Francja głosiła głosowała przeciwko Grecji w sprawie Cypru. Niepożądanie Francji z NATO nie kończy się na tym. Ostatnio wycofała ona niemal trzy dwujęzyczne linieowe podlegające najwyższemu dowództwu atlantyckiemu w Niemczech. Naczelny dowódca aliancki nie został nawet zapytany, czy może wydzwieć się zwolnić. W każdej chwili mogą również wybuchnąć nieporozumienia francusko-niemieckie w sprawie Saary.

W łonie NATO — oświadcza dziennik dalej — istnieją również inne zadrażnienia, które wprawdzie są mniej poważne, lecz nie mniej ważne. Ujawnia się także pragnienie zmniejszenia wydatków wojskowych”.

„Sposób, w jaki Europa zachodnia posuwa się ku jednolitej, wywołuje rozczarowanie u Amerykanów” — stwierdza „Daily Telegraph”.

Wielki wiec w Berlinie. W 6 rocznicę powstania NRD na odświętnie udekorowanym placu Marksa — Engelsa w Berlinie odbył się wiec, w którym wzięło udział 300 tysięcy zebranych.

NA ZDZIECIU: ludność zachodniego Berlina — w drodze na plac Marksa — Engelsa.

ZE SWIATA

200 SZKIEŁTÓW LUDZKICH
NAD JEZIOREM RUPKUND
W HIMALAJACH

Jak donosi Agencja Reutersa z Łokno (Indie), antropologowie uniwersytetu w tym mieście odnieśli około 200 szkieletów ludzkich w pobliżu jeziora Rupkund w Himalajach.

Indyjskie rżnię przypuszczają na tamtym ich pochodzenie. Według jednego z nich, była to grupa plemiętna, rezydująca w górach. Według innego przypuszczają, są to szkielety żołnierzy plemienia Sikhów, którzy dokonali najeżdzu na Tybet 100 lat temu i zginęli w drodze powrotnej po poniesionej klęsce.

11 OSÓB ZNALEZŁO ŚMIERĆ
NA SKUTEK TAJFUNU
SZALEJĄCEGO NAD JAPONIĄ

Według wiadomości z Tokio, dnia 8 bm. przeszedł nad Japonię nowy tajfun o niewzruszłej gwałtowności. Szybkość wiatru dochodziła do 100 mil na godzinę. Tajfun spowodował olbrzymie straty. W prefekturze Amori zostało zniszczonych 2.400 domów. W Sudzu spłynęło 324 domy. W wielu miejscach stępnęły podłogi i ustał ruch na morzu. Hulał oślar fofnu, według przewidyrańch oblężenie określa się na 11 osób.

„OBIECUJĄCY” MAŁEC

Policja amerykańska w jednej z miejscowości na Florydzie stoczyła nade wszystko walkę. Oblężona ona przez 4 godziny dwunastoletniego chłopca, który zabarykadował się w jednym z domów, ustrzelił w strzelbę myśliwską. Chłopak — uczeń szkoły w Maricao (Floryda) podał się dopiero wtedy, gdy policjanci użyli gazów łzawiących.

Jasna Koblewska-Wroblewa

Na tematy wychowania

Uwaga na małych kinomanów

W pracy naszych szkół o wiele różnie zagadnienia, związane z filmem jako sztuką. Ale jak się przedstawia sprawa naszej pracy nad wychowaniem młodocianego odbiorcy dzieł sztuki filmowej? W wielkich miastach istnieje kino, które wyświetla filmy dla dzieci. Dzieci przychodzą, oglądają film i wychodzą.

Podobnie przedstawia się sprawa z licznymi projekcjami w pracy pozaszkolnej. Prowadzimy w szkołach pracę masową z dziećmi, ale z tej pracy dzieci wynoszą tylko mniej lub więcej zrozumiałą treść. Zwracamy uwagę na naszą pracę z dziećmi tylko na stronę literacką filmu, traktujemy go jako „latwiejszy” rodzaj literatury. Treść filmu jest na pewno ogromnie ważna, ale treść ta może być tylko wówczas w pełni przyswajana, jeśli głęboko — ze znajomością — zostanie przeżyta i przetransformowana. Zostanie przeżyta i przetransformowana, jakże bogata i różnorodna!

Często — i słusznie — mówi się o tym, że ze wszystkich sztuk największe znaczenie wychowawcze posiada film, gdyż jest to najbardziej masowa sztuka. Niestety — w dziedzinie sztuki filmowej zadania wychowania estetycznego zostają dyskretnie przemilczane. Co my właściwie robimy, aby wychować młodocianego odbiorcę sztuki filmowej?

Film fabularny, jako dzieło sztuki, rozporządza dziś skomplikowanymi, suwymi środkami wyrazu, bynajmniej nie łatwymi do odbioru. Posiada swą odrębną właściwość — montaż. Ludzi do kin chodzi wiele, ale z tego wcale nie wynika, że mamy wielu dojrzałych odbiorców filmowych. Wypadek zupełnie opatrzonego reagowania uczuciowego widzów, np. śmiechu w toku dramatycznych scen — nie należy do rzadkości. A o czym mówią nasi widzowie po zakończeniu filmu? O treści filmu, czasem zwracając uwagę na piękno zdjęć, plenerowych lub urodę aktorów. Na tym właściwie estetyczna ocena filmu zostaje zakończona.

Dla dorosłych utworzone zostaną przez Centralny Urząd Kinetematografii kół dyskusyjne, gdzie będą omawiane różne zagadnienia, związane z filmem jako sztuką. Ale jak się przedstawia sprawa naszej pracy nad wychowaniem młodocianego odbiorcy dzieł sztuki filmowej? W wielkich miastach istnieje kino, które wyświetla filmy dla dzieci. Dzieci przychodzą, oglądają film i wychodzą.

Z gospodarki materiałowej NIEDOSTATECZNIE

Walka o obniżkę kosztów własnych toczy się na całym froncie gospodarki narodowej. Niestety, nie wszystkie zakłady mogą się wykazać osiągnięciami na tym polu. Nie może się wykazać osiągnięciami i nasz zakład, ZPP im. Wiosny Ludów. W minionym półroczu nie osiągnęliśmy zaplanowanej obniżki kosztów, przy czym niedobór za wymieniony okres wyniósł blisko milion złotych.

Dlaczego tak się stało? Zanim zaczniemy mówić o przyczynach, przypomnijmy sobie najpierw, jakie to czynniki decydują o wysokości kosztów.

W pierwszym rzędzie wydajność poszczególnych materiałów podstawowych i pomocniczych. Stanowią one 55 proc. kosztów. Dalej idą koszty osobowe, jak płace i ubezpieczenia, które wynoszą 35 proc. ogólnych wydatków. W tych dwóch więc pozycjach zamknięta jest ogromna część kosztów, ponoszonych przez każdy zakład.

Zatrzymajmy się teraz na sprawach dotyczących gospodarki materiałowej, jednego z głównych źródeł obniżki kosztów własnych.

Zapasy materiałowe, znajdujące się w magazynach ZPP im. Wiosny Ludów, przedstawiają ogromną wartość. Dlatego powinny być stworzone w zakładzie takie warunki organizacyjne i techniczne, które wstrętne zabezpieczyłyby magazyn przed stratami oraz zapewniłyby prawidłowe, zgodne z przeznaczeniem, rozchodzenie materiałów.

W rzeczywistości jednak nasza gospodarka materiałowa ma wiele braków. Pomieszczenia magazynowe są przeważnie nieodpowiednie, ciasne, nieprzebiegłe, rozrzucone w wielu miejscach, znacznie od siebie oddalonych. Brak centralnych magazynów stanowi przyczynę bezustannych strat. Zdarzają się wypadki składowania towarów na wolnym powietrzu, gdzie narażone na szkodliwe działanie atmosferyczne, ulegają zniszczeniu. Ostatnio miało miejsce w Zakładzie „B”,

w którym przedtem przez dłuższy czas magazynowana była na dziedzińcu fabrycznym. W wyniku niewłaściwego składowania, do produkcji trafiały podniszczone materiały i tam powodowały spadek wydajności pracy, obniżenie jakości, nadmierne straty surowca itp.

Sytuację magazynową pogarsza jeszcze fakt, że na terenie przedsiębiorstwa składowane jest kilkadziesiąt tysięcy metrów tkanin, których Centralny Zarząd Hurtu Tekstylnego nie odbiera, tłumacząc się brakiem pomieszczeń.

Znaczne straty ponoszą zakłady na skutek chaosu, panującego w magazynach. Często zapisy magazynowe nie odpowiadają rzeczywistości.

Magazyny wydają materiały w ilościach niezgodnych z potrzebami. Zdarzają się wypadki wydawania materiałów do produkcji bez ważenia. Niedociągnięcia te prowadzą do nadużyć, co w konsekwencji uniemożliwia ustalenie jednostkowego kosztu produkcji. Przyczyną tego stanu rzeczy szukać należy w niskim poziomie zawodowym magazynierów oraz w niedokładnej ewidencji.

Miejscom powstawania poważnych strat materiałowych w ZPP im. Wiosny Ludów jest również fakt, iż edykcje przygotowane, nieprzebiegłe warunki technologiczne oraz marnotrawstwo przedsięwzięcia w wymienionym dziale spowodowały, iż zużycie przedsięwzięcia w ostatnim czasie było o wiele większe niż przewidziane.

Nadmierne zużycie przedsięwzięcia spowodowane zostało produkowaniem kanonów wadze wyższej od ustalonej, a także zbyt wielką ilością odpadków.

Całkowitą winę za przekroczenie wagi wybranych kanonów ponosi aparat inżynierów-techników, który niedostatecznie przestrzegł dyscypliny technologicznej. Prowadzi to do wypadków odstawiania przed odbiorców przysięgi towaru. Miało to np. miejsce w artykule 9641-1.

Zbyt duże zużycie przedsięwzięcia wynika także z nadmiernej

ilości odpadków, powstających w trakcie produkcji. Główną tego przyczyną: robotnicy nie rozliczają się z pobranej przedsięwzięcia i do szczytnie sprzyja marnotrawstwu.

Poważny wpływ ma także nadmierne zużycie materiałów pomocniczych, takich jak części zamienne, czółenka. Jest to spowodowane niedociągnięciami jakościowymi materiałów pomocniczych, winą zaś kierownictwa zakładów jest, że przyjmuje te wybrakowane materiały.

Dużo do życzenia pozostawia gospodarka opakowaniami. W ubiegłym półroczu koszty na tym odcinku zostały przekroczone o 143 tysiące złotych, głównie wskutek przedwczesnego zniszczenia skrzyń.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że ZPP im. Wiosny Ludów za nieterminowy zwrot skrzyń pobranych z innych zakładów zapłaciły tytułem kar 263 tysiące złotych w ciągu sześciu miesięcy.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że właściwa organizacja gospodarki materiałowej jest jednym z warunków pełnej realizacji zadań produkcyjnych oraz posiada ogromny wpływ na kształtowanie się kosztów — jasne będzie, dlaczego nasze zakłady nie wykonywały w ostatnim czasie planów i nie mogą uzyskać przewidzianej obniżki kosztów.

Co trzeba zrobić, aby usprawnić gospodarkę materiałową?

Trzeba także pomyśleć o opracowaniu technicznych, naukowych uzasadnień norm zużycia materiałów. Nie ma bowiem powodów, aby nie wykonać ośrodków, które będą posiadały odpowiednie normy zużycia materiałów, jakimś takim normom.

Dalszą sprawą, to dyscyplina techniczna, ściśle przestrzeganie warunków technologicznych, które powoła, że zużycie do produkcji materiału o ustalonej wadze i jakości.

Na zakończenie stwierdzić należy, że wymienionymi tu sprawami stanowczo zbyt mało interesuje się organizacja partynia i związkowa. Członkowie partii nie przejawiają dostatecznej troski o mienie społeczne, przechodząc obojętnie obok jawnego marnotrawstwa.

Zbliżając się konferencja partynia - ekonomiczna niewątpliwie skłoniła całą załogę i kierownictwo do przeanalizowania swego stosunku do sprawy gospodarki materiałowej w zakładzie. Za okres przygotowań do konferencji powinien ujawnić jak największą rezerwę istniejącą w tej dziedzinie i zmobilizować całą kolektiw do systematycznej walki o ich pełne wykorzystanie.

WACŁAW PAWLAK
Kierownik działu planowania
ZPP im. Wiosny Ludów



5 milionów złotych oszczędności

Znana jest rzecz, że licznik samochodowy jadącego do tyłu nie wybija kilometrów, a spalanie benzyny oblicza się wtedy rzycałem lub popularnie „na oko”. Ostatnio starszy inspektor techniczny, pracownik Centralnego Zarządu Transportu Min. Budownictwa Przemysłowego — Witold Florczak skonstruował ciekawe urządzenie, które wmontowane w samochodzie sprawia, że w wypadku jazdy do tyłu licznik wybija kilometrów. Jest to uniwersalny synchronizator mający duże znaczenie zwłaszcza w budownictwie, gdzie samochodowy-wytwórki manewrują po budowych przebiegach tyłem nadzór odległości, a kierowcy tracą na tym albo też znajdują źródło nadużyć.

Synchronizator konstruował W. Florczak, zwany przez wyznalczy „bitraktorem WF-55” eliminuje ponadto częste wypadki rwania się linie napędowej liczników samochodowych. Ma on także podstawowe znaczenie przy rozliczaniu się przez kierowców ze zużycia paliwa oraz przy obliczaniu rzeczywistych przebiegów międzyprzebiegów pojazdów.

Centralna komisja wynalazczości przy Centralnym Zarządzie Transportu, Przemysłowego zatwierdziła projekt wynalazku, uznając, że w skali resortu można będzie dzięki niemu zaoszczędzić ponad 5 milionów zł rocznie. Już wkrótce zostanie wykonany prototyp urządzenia.

Centralna komisja wynalazczości przy Centralnym Zarządzie Transportu, Przemysłowego zatwierdziła projekt wynalazku, uznając, że w skali resortu można będzie dzięki niemu zaoszczędzić ponad 5 milionów zł rocznie. Już wkrótce zostanie wykonany prototyp urządzenia.

Walka ze szkodnikami

Podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku prowadzone było na szeroką skalę zwalczanie szkodników drzew liści. Główną rolę w tym uszu wzięła była na nierzucie snu gwiazdź, kupuwniudni i korniki — szkodniki, które wyrządzały naszym lasom największe szkody.

W zwalczaniu snu gwiazdź czynny udział brały samoloty. Przy ich pomocy opryskiano drzewami chemikaliami. W lasach województwa łódzkiego i łódzkiego, najbardziej zagrożonych przez tego szkodnika, opryskiwano nie tylko drzewa, ale również lasy w województwach łódzkim i łódzkiem.

„Wraz ze spółdzielnią dostatek zaszczytów dla Rajska poszli do więzienia. Do więzienia poszli broniąc się przed ostateczną nędrą i głodem. A czy wiecie, jaki dochód otrzymuje teraz przeciętna rodzina spółdzielców? Weźmy dla przykładu wdowę Annę Czerniak. Wraz z dwójkiem dzieci zarobiła ona w spółdzielni prawie 9 q pszenicy, 22 q żyta, 10 q owsa, 50 q ziemniaków, 130 kg cukru, 40 q siana i sporo złotych gotówki. A na swej działce przygodowej hoduje 2 krowy, 30 kur, 15 gosi, 8 świń...”

Ponad 100 członków liczy spółdzielnia w Rajsku. Poza spółdzielnią jest w tej wsi tylko 11 indywidualnie gospodarujących chłopów. To ci, których wyrzucono ze „spółdzielni za lenistwo, za opieszałość w robocie. Tak mówi o nich 72-letni Józef Leszczyński z Rajska:

— Za karę poszli gospodarować indywidualnie. Zmądrzała, przygodna do roboty i wtedy może ich przyjmujemy z powrotem do naszego zespołu.

Wyjeżdżając z Rajska do Białegostoku, na wózkach za wsią jeszcze raz obejrzelśmy się za siebie. Oto ledwie widoczny pagórek w środku

otwarta jest w Hajnówce szkoła ogólnokształcąca z białoruskim językiem nauczania. W województwie białostockim jest 156 szkół podstawowych, w których białoruski jest językiem wykładowym albo przedmiotem obowiązkowym. Nie chcemy nikogo wynaradawiać, pragniemy, aby w pełni kwitła i rozwijała się u nas kultura bratniego narodu.

W 1934 roku za opór wobec sekwestracji ludzkie z Rajska poszli do więzienia. Do więzienia poszli broniąc się przed ostateczną nędrą i głodem. A czy wiecie, jaki dochód otrzymuje teraz przeciętna rodzina spółdzielców? Weźmy dla przykładu wdowę Annę Czerniak. Wraz z dwójkiem dzieci zarobiła ona w spółdzielni prawie 9 q pszenicy, 22 q żyta, 10 q owsa, 50 q ziemniaków, 130 kg cukru, 40 q siana i sporo złotych gotówki. A na swej działce przygodowej hoduje 2 krowy, 30 kur, 15 gosi, 8 świń...”

— Za karę poszli gospodarować indywidualnie. Zmądrzała, przygodna do roboty i wtedy może ich przyjmujemy z powrotem do naszego zespołu.

Wyjeżdżając z Rajska do Białegostoku, na wózkach za wsią jeszcze raz obejrzelśmy się za siebie. Oto ledwie widoczny pagórek w środku

otwarta jest w Hajnówce szkoła ogólnokształcąca z białoruskim językiem nauczania. W województwie białostockim jest 156 szkół podstawowych, w których białoruski jest językiem wykładowym albo przedmiotem obowiązkowym. Nie chcemy nikogo wynaradawiać, pragniemy, aby w pełni kwitła i rozwijała się u nas kultura bratniego narodu.

W 1934 roku za opór wobec sekwestracji ludzkie z Rajska poszli do więzienia. Do więzienia poszli broniąc się przed ostateczną nędrą i głodem. A czy wiecie, jaki dochód otrzymuje teraz przeciętna rodzina spółdzielców? Weźmy dla przykładu wdowę Annę Czerniak. Wraz z dwójkiem dzieci zarobiła ona w spółdzielni prawie 9 q pszenicy, 22 q żyta, 10 q owsa, 50 q ziemniaków, 130 kg cukru, 40 q siana i sporo złotych gotówki. A na swej działce przygodowej hoduje 2 krowy, 30 kur, 15 gosi, 8 świń...”

— Za karę poszli gospodarować indywidualnie. Zmądrzała, przygodna do roboty i wtedy może ich przyjmujemy z powrotem do naszego zespołu.

Wyjeżdżając z Rajska do Białegostoku, na wózkach za wsią jeszcze raz obejrzelśmy się za siebie. Oto ledwie widoczny pagórek w środku

otwarta jest w Hajnówce szkoła ogólnokształcąca z białoruskim językiem nauczania. W województwie białostockim jest 156 szkół podstawowych, w których białoruski jest językiem wykładowym albo przedmiotem obowiązkowym. Nie chcemy nikogo wynaradawiać, pragniemy, aby w pełni kwitła i rozwijała się u nas kultura bratniego narodu.

W 1934 roku za opór wobec sekwestracji ludzkie z Rajska poszli do więzienia. Do więzienia poszli broniąc się przed ostateczną nędrą i głodem. A czy wiecie, jaki dochód otrzymuje teraz przeciętna rodzina spółdzielców? Weźmy dla przykładu wdowę Annę Czerniak. Wraz z dwójkiem dzieci zarobiła ona w spółdzielni prawie 9 q pszenicy, 22 q żyta, 10 q owsa, 50 q ziemniaków, 130 kg cukru, 40 q siana i sporo złotych gotówki. A na swej działce przygodowej hoduje 2 krowy, 30 kur, 15 gosi, 8 świń...”

— Za karę poszli gospodarować indywidualnie. Zmądrzała, przygodna do roboty i wtedy może ich przyjmujemy z powrotem do naszego zespołu.

Wyjeżdżając z Rajska do Białegostoku, na wózkach za wsią jeszcze raz obejrzelśmy się za siebie. Oto ledwie widoczny pagórek w środku

otwarta jest w Hajnówce szkoła ogólnokształcąca z białoruskim językiem nauczania. W województwie białostockim jest 156 szkół podstawowych, w których białoruski jest językiem wykładowym albo przedmiotem obowiązkowym. Nie chcemy nikogo wynaradawiać, pragniemy, aby w pełni kwitła i rozwijała się u nas kultura bratniego narodu.

W 1934 roku za opór wobec sekwestracji ludzkie z Rajska poszli do więzienia. Do więzienia poszli broniąc się przed ostateczną nędrą i głodem. A czy wiecie, jaki dochód otrzymuje teraz przeciętna rodzina spółdzielców? Weźmy dla przykładu wdowę Annę Czerniak. Wraz z dwójkiem dzieci zarobiła ona w spółdzielni prawie 9 q pszenicy, 22 q żyta, 10 q owsa, 50 q ziemniaków, 130 kg cukru, 40 q siana i sporo złotych gotówki. A na swej działce przygodowej hoduje 2 krowy, 30 kur, 15 gosi, 8 świń...”

— Za karę poszli gospodarować indywidualnie. Zmądrzała, przygodna do roboty i wtedy może ich przyjmujemy z powrotem do naszego zespołu.

Wyjeżdżając z Rajska do Białegostoku, na wózkach za wsią jeszcze raz obejrzelśmy się za siebie. Oto ledwie widoczny pagórek w środku

otwarta jest w Hajnówce szkoła ogólnokształcąca z białoruskim językiem nauczania. W województwie białostockim jest 156 szkół podstawowych, w których białoruski jest językiem wykładowym albo przedmiotem obowiązkowym. Nie chcemy nikogo wynaradawiać, pragniemy, aby w pełni kwitła i rozwijała się u nas kultura bratniego narodu.

W 1934 roku za opór wobec sekwestracji ludzkie z Rajska poszli do więzienia. Do więzienia poszli broniąc się przed ostateczną nędrą i głodem. A czy wiecie, jaki dochód otrzymuje teraz przeciętna rodzina spółdzielców? Weźmy dla przykładu wdowę Annę Czerniak. Wraz z dwójkiem dzieci zarobiła ona w spółdzielni prawie 9 q pszenicy, 22 q żyta, 10 q owsa, 50 q ziemniaków, 130 kg cukru, 40 q siana i sporo złotych gotówki. A na swej działce przygodowej hoduje 2 krowy, 30 kur, 15 gosi, 8 świń...”

— Za karę poszli gospodarować indywidualnie. Zmądrzała, przygodna do roboty i wtedy może ich przyjmujemy z powrotem do naszego zespołu.

Wyjeżdżając z Rajska do Białegostoku, na wózkach za wsią jeszcze raz obejrzelśmy się za siebie. Oto ledwie widoczny pagórek w środku

otwarta jest w Hajnówce szkoła ogólnokształcąca z białoruskim językiem nauczania. W województwie białostockim jest 156 szkół podstawowych, w których białoruski jest językiem wykładowym albo przedmiotem obowiązkowym. Nie chcemy nikogo wynaradawiać, pragniemy, aby w pełni kwitła i rozwijała się u nas kultura bratniego narodu.

W 1934 roku za opór wobec sekwestracji ludzkie z Rajska poszli do więzienia. Do więzienia poszli broniąc się przed ostateczną nędrą i głodem. A czy wiecie, jaki dochód otrzymuje teraz przeciętna rodzina spółdzielców? Weźmy dla przykładu wdowę Annę Czerniak. Wraz z dwójkiem dzieci zarobiła ona w spółdzielni prawie 9 q pszenicy, 22 q żyta, 10 q owsa, 50 q ziemniaków, 130 kg cukru, 40 q siana i sporo złotych gotówki. A na swej działce przygodowej hoduje 2 krowy, 30 kur, 15 gosi, 8 świń...”

— Za karę poszli gospodarować indywidualnie. Zmądrzała, przygodna do roboty i wtedy może ich przyjmujemy z powrotem do naszego zespołu.

Wyjeżdżając z Rajska do Białegostoku, na wózkach za wsią jeszcze raz obejrzelśmy się za siebie. Oto ledwie widoczny pagórek w środku

otwarta jest w Hajnówce szkoła ogólnokształcąca z białoruskim językiem nauczania. W województwie białostockim jest 156 szkół podstawowych, w których białoruski jest językiem wykładowym albo przedmiotem obowiązkowym. Nie chcemy nikogo wynaradawiać, pragniemy, aby w pełni kwitła i rozwijała się u nas kultura bratniego narodu.

W 1934 roku za opór wobec sekwestracji ludzkie z Rajska poszli do więzienia. Do więzienia poszli broniąc się przed ostateczną nędrą i głodem. A czy wiecie, jaki dochód otrzymuje teraz przeciętna rodzina spółdzielców? Weźmy dla przykładu wdowę Annę Czerniak. Wraz z dwójkiem dzieci zarobiła ona w spółdzielni prawie 9 q pszenicy, 22 q żyta, 10 q owsa, 50 q ziemniaków, 130 kg cukru, 40 q siana i sporo złotych gotówki. A na swej działce przygodowej hoduje 2 krowy, 30 kur, 15 gosi, 8 świń...”

— Za karę poszli gospodarować indywidualnie. Zmądrzała, przygodna do roboty i wtedy może ich przyjmujemy z powrotem do naszego zespołu.

Wyjeżdżając z Rajska do Białegostoku, na wózkach za wsią jeszcze raz obejrzelśmy się za siebie. Oto ledwie widoczny pagórek w środku

otwarta jest w Hajnówce szkoła ogólnokształcąca z białoruskim językiem nauczania. W województwie białostockim jest 156 szkół podstawowych, w których białoruski jest językiem wykładowym albo przedmiotem obowiązkowym. Nie chcemy nikogo wynaradawiać, pragniemy, aby w pełni kwitła i rozwijała się u nas kultura bratniego narodu.

W 1934 roku za opór wobec sekwestracji ludzkie z Rajska poszli do więzienia. Do więzienia poszli broniąc się przed ostateczną nędrą i głodem. A czy wiecie, jaki dochód otrzymuje teraz przeciętna rodzina spółdzielców? Weźmy dla przykładu wdowę Annę Czerniak. Wraz z dwójkiem dzieci zarobiła ona w spółdzielni prawie 9 q pszenicy, 22 q żyta, 10 q owsa, 50 q ziemniaków, 130 kg cukru, 40 q siana i sporo złotych gotówki. A na swej działce przygodowej hoduje 2 krowy, 30 kur, 15 gosi, 8 świń...”

— Za karę poszli gospodarować indywidualnie. Zmądrzała, przygodna do roboty i wtedy może ich przyjmujemy z powrotem do naszego zespołu.

Wyjeżdżając z Rajska do Białegostoku, na wózkach za wsią jeszcze raz obejrzelśmy się za siebie. Oto ledwie widoczny pagórek w środku

otwarta jest w Hajnówce szkoła ogólnokształcąca z białoruskim językiem nauczania. W województwie białostockim jest 156 szkół podstawowych, w których białoruski jest językiem wykładowym albo przedmiotem obowiązkowym. Nie chcemy nikogo wynaradawiać, pragniemy, aby w pełni kwitła i rozwijała się u nas kultura bratniego narodu.

W 1934 roku za opór wobec sekwestracji ludzkie z Rajska poszli do więzienia. Do więzienia poszli broniąc się przed ostateczną nędrą i głodem. A czy wiecie, jaki dochód otrzymuje teraz przeciętna rodzina spółdzielców? Weźmy dla przykładu wdowę Annę Czerniak. Wraz z dwójkiem dzieci zarobiła ona w spółdzielni prawie 9 q pszenicy, 22 q żyta, 10 q owsa, 50 q ziemniaków, 130 kg cukru, 40 q siana i sporo złotych gotówki. A na swej działce przygodowej hoduje 2 krowy, 30 kur, 15 gosi, 8 świń...”

— Za karę poszli gospodarować indywidualnie. Zmądrzała, przygodna do roboty i wtedy może ich przyjmujemy z powrotem do naszego zespołu.

Wyjeżdżając z Rajska do Białegostoku, na wózkach za wsią jeszcze raz obejrzelśmy się za siebie. Oto ledwie widoczny pagórek w środku

otwarta jest w Hajnówce szkoła ogólnokształcąca z białoruskim językiem nauczania. W województwie białostockim jest 156 szkół podstawowych, w których białoruski jest językiem wykładowym albo przedmiotem obowiązkowym. Nie chcemy nikogo wynaradawiać, pragniemy, aby w pełni kwitła i rozwijała się u nas kultura bratniego narodu.

W 1934 roku za opór wobec sekwestracji ludzkie z Rajska poszli do więzienia. Do więzienia poszli broniąc się przed ostateczną nędrą i głodem. A czy wiecie, jaki dochód otrzymuje teraz przeciętna rodzina spółdzielców? Weźmy dla przykładu wdowę Annę Czerniak. Wraz z dwójkiem dzieci zarobiła ona w spółdzielni prawie 9 q pszenicy, 22 q żyta, 10 q owsa, 50 q ziemniaków, 130 kg cukru, 40 q siana i sporo złotych gotówki. A na swej działce przygodowej hoduje 2 krowy, 30 kur, 15 gosi, 8 świń...”

— Za karę poszli gospodarować indywidualnie. Zmądrzała, przygodna do roboty i wtedy może ich przyjmujemy z powrotem do naszego zespołu.

Wyjeżdżając z Rajska do Białegostoku, na wózkach za wsią jeszcze raz obejrzelśmy się za siebie. Oto ledwie widoczny pagórek w środku

otwarta jest w Hajnówce szkoła ogólnokształcąca z białoruskim językiem nauczania. W województwie białostockim jest 156 szkół podstawowych, w których białoruski jest językiem wykładowym albo przedmiotem obowiązkowym. Nie chcemy nikogo wynaradawiać, pragniemy, aby w pełni kwitła i rozwijała się u nas kultura bratniego narodu.

W 1934 roku za opór wobec sekwestracji ludzkie z Rajska poszli do więzienia. Do więzienia poszli broniąc się przed ostateczną nędrą i głodem. A czy wiecie, jaki dochód otrzymuje teraz przeciętna rodzina spółdzielców? Weźmy dla przykładu wdowę Annę Czerniak. Wraz z dwójkiem dzieci zarobiła ona w spółdzielni prawie 9 q pszenicy, 22 q żyta, 10 q owsa, 50 q ziemniaków, 130 kg cukru, 40 q siana i sporo złotych gotówki. A na swej działce przygodowej hoduje 2 krowy, 30 kur, 15 gosi, 8 świń...”

— Za karę poszli gospodarować indywidualnie. Zmądrzała, przygodna do roboty i wtedy może ich przyjmujemy z powrotem do naszego zespołu.

Wyjeżdżając z Rajska do Białegostoku, na wózkach za wsią jeszcze raz obejrzelśmy się za siebie. Oto ledwie widoczny pagórek w środku

otwarta jest w Hajnówce szkoła ogólnokształcąca z białoruskim językiem nauczania. W województwie białostockim jest 156 szkół podstawowych, w których białoruski jest językiem wykładowym albo przedmiotem obowiązkowym. Nie chcemy nikogo wynaradawiać, pragniemy, aby w pełni kwitła i rozwijała się u nas kultura bratniego narodu.

W 1934 roku za opór wobec sekwestracji ludzkie z Rajska poszli do więzienia. Do więzienia poszli broniąc się przed ostateczną nędrą i głodem. A czy wiecie, jaki dochód otrzymuje teraz przeciętna rodzina spółdzielców? Weźmy dla przykładu wdowę Annę Czerniak. Wraz z dwójkiem dzieci zarobiła ona w spółdzielni prawie 9 q pszenicy, 22 q żyta, 10 q owsa, 50 q ziemniaków, 130 kg cukru, 40 q siana i sporo złotych gotówki. A na swej działce przygodowej hoduje 2 krowy, 30 kur, 15 gosi, 8 świń...”

— Za karę poszli gospodarować indywidualnie. Zmądrzała, przygodna do roboty i wtedy może ich przyjmujemy z powrotem do naszego zespołu.

Wyjeżdżając z Rajska do Białegostoku, na wózkach za wsią jeszcze raz obejrzelśmy się za siebie. Oto ledwie widoczny pagórek w środku

otwarta jest w Hajnówce szkoła ogólnokształcąca z białoruskim językiem nauczania. W województwie białostockim jest 156 szkół podstawowych, w których białoruski jest językiem wykładowym albo przedmiotem obowiązkowym. Nie chcemy nikogo wynaradawiać, pragniemy, aby w pełni kwitła i rozwijała się u nas kultura bratniego narodu.

W 1934 roku za opór wobec sekwestracji ludzkie z Rajska poszli do więzienia. Do więzienia poszli broniąc się przed ostateczną nędrą i głodem. A czy wiecie, jaki dochód otrzymuje teraz przeciętna rodzina spółdzielców? Weźmy dla przykładu wdowę Annę Czerniak. Wraz z dwójkiem dzieci zarobiła ona w spółdzielni prawie 9 q pszenicy, 22 q żyta, 10 q owsa, 50 q ziemniaków, 130 kg cukru, 40 q siana i sporo złotych gotówki. A na swej działce przygodowej hoduje 2 krowy, 30 kur, 15 gosi, 8 świń...”

— Za karę poszli gospodarować indywidualnie. Zmądrzała, przygodna do roboty i wtedy może ich przyjmujemy z powrotem do naszego zespołu.

Wyjeżdżając z Rajska do Białegostoku, na wózkach za wsią jeszcze raz obejrzelśmy się za siebie. Oto ledwie widoczny pagórek w środku

otwarta jest w Hajnówce szkoła ogólnokształcąca z białoruskim językiem nauczania. W województwie białostockim jest 156 szkół podstawowych, w których białoruski jest językiem wykładowym albo przedmiotem obowiązkowym. Nie chcemy nikogo wynaradawiać, pragniemy, aby w pełni kwitła i rozwijała się u nas kultura bratniego narodu.

W 1934 roku za opór wobec sekwestracji ludzkie z Rajska poszli do więzienia. Do więzienia poszli broniąc się przed ostateczną nędrą i głodem. A czy wiecie, jaki dochód otrzymuje teraz przeciętna rodzina spółdzielców? Weźmy dla przykładu wdowę Annę Czerniak. Wraz z dwójkiem dzieci zarobiła ona w spółdzielni prawie 9 q pszenicy, 22 q żyta, 10 q owsa, 50 q ziemniaków, 130 kg cukru, 40 q siana i sporo złotych gotówki. A na swej działce przygodowej hoduje 2 krowy, 30 kur, 15 gosi, 8 świń...”

— Za karę poszli gospodarować indywidualnie. Zmądrzała, przygodna do roboty i wtedy może ich przyjmujemy z powrotem do naszego zespołu.

Wyjeżdżając z Rajska do Białegostoku, na wózkach za wsią jeszcze raz obejrzelśmy się za siebie. Oto ledwie widoczny pagórek w środku

